Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 10. PAŹDZIERNIK 1934. Rok II.

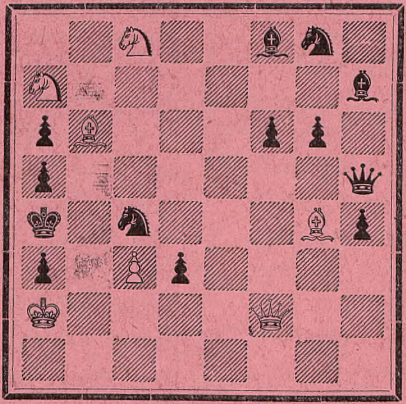
SZACHISTA

miesięcznik

poświęcony grze i studjom szachowym

Cena zeszytu Zł. 1·—

M. Wróbel — Warszawa
(Oryginalne dla „Szachisty“)



Mat w 2. posunięciach.

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma“ Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Bibliografja.

Artige nud unartige Kinder der Schachmuse (Caissens Spätlinge). Ein philosophisches Erbauungsbüchlein von *Prof. Dr. Josef Krejcik.*

Śmiać się jest rzeczą zdrową. Oto przedewszystkiem dba znakomity humorysta szachowy, mistrz i wytrawny problemista w jednej osobie, który będąc zarazem świetnym narratorem, przykuwa na kilka godzin najbardziej melancholijnie nastrojonych czytelników, wzruszając ich swoimi cudownemi historjami, oraz rozśmieszając ich do łez zabawnemi perypetjami. Już same tytuły niektórych opowiadań zachęcą niejednego szachistę, do zapoznania się z ich treścią: „Jak zostałem spirytystą? Jak sfuszerowałem swoją partję? Szachy i hypnoza. Jak zostałem mistrzem świata? Ostatnia walka o mistrzostwo świata. Szachy i mitologja. Szachy i spekulacja walutą. Najkrótszy podręcznik otwarć". Pozatem na treść książki składają się partje poważne, wyczerpująco glossowane, oraz zadania i studja autora.

Dziełko to wyszło nakładem znanej firmy wydawniczej: Hans Hedewigs Nachf., Curt Ronniger, Leipzig C. 1. Cena książki Mk. 1.50.

Schach-Hochschule. Wissenschaftlicher Schachorgan unter Mitarbeit bedeutender Docenten. — Prawdziwie rewelacyjną jest już sama nazwa tego dwutygodnika szachowego, którego stałymi współpracownikami są: Alechin, Bogoljubow, Müller, Brown i Grau. Jest to właściwie kontynuacja dzieła zmarłego niedawno znakomitego erudyty i arcymistrza Dra S. Tarrascha, który przez długie lata wydawał znaną w świecie szachowym swoją gazetę pod nazwą: „Dr. Tarrasch's Schachzeitung". Adres wydawnictwa: Red. i Adm. Monachjum, Elvirastrasse 4.

O Xadrez. Redaktor Luiz Cabrerizo, S. Paulo-Brazylja. Jest to drugie pismo szachowe, obok *Xadrez Brasileiro,* wychodzące w Brazylji, w formacie gazetowym ukazujące się każdego miesiąca.

Die Schwalbe. Red. Dr. E. Birgfeld, Meisen, Ratsweinberg 6. Miesięcznik poświęcony wyłącznie kompozycji szachowej.

Työväen Shakki. Helsinki. Organ szachowy Finlandji.

Biuletinal Federatiei Romana de Sah. 13. Aleea Banca Nationala — Bucuresti. Nowe czasopismo rumuńskie, organ Związku, którego piękna szata i pierwszorzędna treść stawiają je w rzędzie najlepszych perjodyków szachowych na kontynencie.

El Ajedrez Espanol. Madrid, Fernandez de la Rios 32. Jest to pismo grupujące wokoło siebie elitę szachową nowej szkoły hiszpańskiej: praktyków i problemistów. Pismo reprezentuje b. wysoki poziom.

Zgłaszajcie się
do Turnieju Korespondencyjnego o mistrzostwo Polski!

Nr. 10. PAŹDZIERNIK 1934. Rok II.

SZACHISTA

miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym

Pzenumerata w kraju:		Redaktor	Prenumerata zagr.:	
Mies.	Zł. 1·—	Henryk Friedman	mies.	Zł. 1.20
kwart.	Zł. 2.50		kwart.	Zł. 3.50
półrocz.	Zł. 5.—		półrocz.	Zł. 6.—
roczna	Zł. 10.—		roczna	Zł. 12.—

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Telefon Nr. 39-02. Konto P.K.O. Nr. 500.103.

Alfred Czarnota — Gniezno.

Turniej drużynowy zachodniej Polski.

(Korespondencja własna „Szachisty").

W roku bieżącym ukonstytuował się Poznańsko - Pomorski Związek Szachowy, którego praca rozpoczęła się już w chwili, gdy organizacja jego nie była jeszcze ściśle sprecyzowana. Pierwszą taką imprezą zakrojoną na szeroką skalę — to turniej drużynowy o mistrzostwo Związku. Zgłosiły się wszystkie najsilniejsze ośrodki, wobec czego turniej był naprawdę ciekawy. Narodziny tego turnieju sięgają właściwie roku ubiegłego, kiedy to z okazji dziesięciolecia Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego urządzono trójmecz Inowrocław — Poznań — Gniezno w Gnieźnie. Role 3 miast były ściśle podzielone: Inowrocław ufundował wspaniały puhar przechodni, Gniezno turniej zorganizowało, a Poznań wziął puhar. Z chwilą powstania Związku postanowiono ten nieoficjalny narazie turniej o puhar uznać za imprezę związkową i środkami służącemi mu do dyspozycji szerzyć jego propagandę.

W bieżącym turnieju zgłosiły akces: Inowrocław, Gniezno, Grudziądz, Poznań, Toruń. Liczono również na Bydgoszcz i Gdynię, jednakowoż słaby stan organizacji szachowej na miejscu nie pozwolił na ich uczestnictwo. Turniej zamierzano rozegrać w 3 rundach: I. Gniezno — Inowrocław — Poznań, II. Grudziądz, Inowrocław, Toruń, III. Grudziądz, Gniezno, Poznań, Toruń. I. runda odbyła się w Gnieźnie 9. lipca, II. zredukowała się do meczu Inowrocław — Toruń w Toruniu — wobec wycofania się Grudziądza, III. w Inowrocławiu 14. października br.

Szczegółowe wyniki zilustruje tabelka i przytoczone poniżej dane:

Miejsce	MIASTO	1	2	3	4	Pkt.
1	Gniezno	—	3	5	4	12
2	Toruń	3	—	5	$3^1/_2$	$11^1/_2$
3	Inowrocław	1	1	—	$4^1/_2$	$6^1/_2$
4	Poznań	2	$2^1/_2$	$1^1/_2$	—	6

Runda I.

Gniezno — Poznań 4 : 2

1. Bogdas — Sianowski 1 : 0
2. Wesołowski Wł. — Tylkowski $^1/_2$: $^1/_2$
3. Czarnota — Moszner 1 : 0
4. Wesołowski Wit. — Kaczmarek 0 : 1
5. Białkiewicz — Gabrjelewicz 1 : 0
6. Badylak — Dempczyński $^1/_2$: $^1/_2$

Gniezno — Inowrocław 5 : 1

1. Bogdas — Wojciechowski 0 : 1
2. Wesołowski Wł. — Cerkaski 1 : 0
3. Czarnota — Kozłowski 1 : 0
4. Wesołowski Wit. — Nowacki 1 : 0
5. Białkiewicz — Lewandowski 1 : 0
6. Badylak — Gutorski 1 : 0

Inowroclaw — Poznań $4^1/_2$: $1^1/_2$

1. Wojciechowski — Tylkowski 1 : 0
2. Cerkaski — Sianowski 1 : 0
3. Kozłowski — Kaczmarek $^1/_2$: $^1/_2$
4. Nowacki — Moszner $^1/_2$: $^1/_2$
5. Lewandowski — Dempczyński 1 : 0
6. Gutorski — Gabrjelewicz $^1/_2$: $^1/_2$

Runda II. i III.

Inowrocław — Toruń 1 : 5

1. Wojciechowski — Woźniak 1 : 0
2. Cerkaski — Różański 0 : 1
3. Kozłowski — kpt. Zaleski 0 : 1
4. Gutorski — Matowski 0 : 1
5. Lewandowski — Chojnacki 0 : 1
6. Badylak — Figiński 0 : 1

Gniezno — Toruń 3 : 3

1. Bogdas — Różański 1 : 0
2. Wesołowski Wł. — Matowski 1 : 0
3. Czarnota — Figiński 0 : 1
4. Wesołowski Wit. — Woźniak 0 : 1
5. Badylak — inż. Ostrowski 1 : 0
6. Szymański — Jaruszewski 0 : 1

Toruń — Poznań $3^1/_2$: $2^1/_2$

1. Różański — Widermański 0 : 1
2. Matowski — Kaczmarek 0 : 1
3. Figiński — Gabrjelewicz 1 : 0
4. Mjr. Majewski — Moszner 1 : 0
5. Inż. Ostrowski — Andrzejewski 1 : 0
6. Jaruszewski — Dempczyński $^1/_2$: $^1/_2$

Doskonałym wynikiem może się poszczycić p. Wojciechowski, który ma 100% wynik na I. szachownicy i jest dziś na terenie Okręgu bezkonkurencyjny. W przytoczonym przeglądzie widzimy prawie wszystkie „szachowe nazwiska“ naszego ośrodka. Jedynie Poznań grał w nieco osłabionym składzie, czemu należy przypisać słaby stosunkowo wynik w turnieju.

Organizacja turnieju była bardzo dobra, w czem dużo zasługi ma Inowrocław, na którego barkach spoczywał trud zorganizowania finału. Gościnne przyjęcia 3 reprezentacyj, zorganizowanie turnieju i zjazdu delegatów Okręgu, przygotowanie uroczystości wręczenia puharu — oto jego zasługi.

Sam finał dostarczył dużo emocji, gdyż do ostatniej chwili zwycięstwo wahało się między Toruniem a Gnieznem. Po zwycięstwach pierwszej dwójki gnieźnieńskiej reszta partyj była przegrana dla Gniezna. Pewne szanse na remis miał p. Badylak. Nadzieje na ten remis i wygrana sytuacja p. Mosznera (Poznań) z p. mjr. Majewskim (Toruń) przy stanie $2^1/_2$: $2^1/_2$ w meczu Poznań — Toruń, były zdawało się jedynemi szansami dla Gniezna. Tymczasem „los szachowy“ inaczej pokierował. Badylak osiągnąwszy już sytuację remisową zaproponował inż. Ostrowskiemu bezkrwawe zakończenie walki. Propozycji nie przyjęto — inż. Ostrowski grał na wygranę, zrobił błąd i p. Badylak wśród niesłychanego napięcia kibiców, ślicznemi kombinacjami partję wygrał. Ta partja zdobyła puhar, gdyż na szachownicy toruńsko-poznańskiej po ośmiogodzinnej walce (sic!) wskutek przemęczenia graczy przystąpiono do oceny partji, która wypadła niekorzystnie dla Poznania.

Obok turniejów konkursowych rozegrano w dzień finału mecz towarzyski Gniezno — Inowrocław z wynikiem 4 : 2 dla Gniezna. Analogiczny mecz Inowrocław — Poznań wypadł $4^1/_2$: $1^1/_2$ dla Inowrocławia.

Uroczystego wręczenia puharu zwycięskiej szóstce gnieźnieńskiej dokonał p. Wojciechowski (Inowrocław) wśród niemilknących oklasków obecnych szachistów.

Na zakończenie imprezy odbyło się zebranie delegatów klubów zrzeszonych w Poznańsko-Pomorskim Związku Szachowym pod przewodnictwem p. Widermańskiego z Poznania, niestrudzonego działacza szachowego i gorącego orędownika idei Związku. Na zebraniu tem przyjęto statut, opracowany przez p. Widermańskiego a wzorowany na statucie Polskiego Związku Szach. Siedzibą związku jest Poznań, filją ekspozytury głównej — Toruń. W zarządzie zarezerwowano kilka miejsc czołowych dla kandydatów, których wysunie Poznań, pozatem weszli do zarządu m. i. pp. Widermański, Jaruszewski (Toruń), Czarnota (Gniezno), Wojciechowski (Inowrocław). Również według klucza równowagi między Poznaniem a prowincją rozdzielono mandaty w innych władzach związku — a więc w komisji rew. i sądzie. Z innych ważniejszych uchwał — to przystąpienie do Polskiego Związku Szach. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja wysokości składek oraz sprawa urządzenia turnieju o mistrzostwo indywidualne Związku.

Obecnie liczy Związek kilkanaście klubów zrzeszonych. Apeluję z tego miejsca do niezrzeszonych jeszcze klubów na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, by zgłosiły swój akces doń, skierowując go do Poznańskiego Klubu Szach., Poznań, Kaw. „Ludwiżanka“, plac Świętokrzyski, na ręce p. Widermańskiego.

Dział partyj.

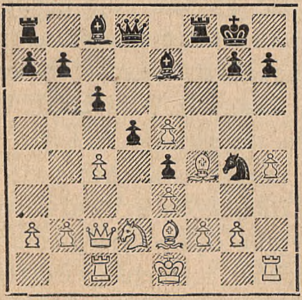
Z turnieju w Liebwerda.

Partja Nr. 192. Hetmańska.

Eliskases — Gilg

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, d5, 4. Gg5, Ge7, 5. e3, 0—0, 6. Sf3, Sbd7, 7. Wac1, c6, 8. Hc2, Se4, 9. Gf4, (to posunięcie okazuje się mniej dobre. Wskazaną było wymiana na e7) 9... f5! 10. h4, (by ewentualny atak czarnych odeprzeć w razie 10... g5, 11. Ge5, g4, 12. Sd2, S×e5. Posunięcie jednak białych w tekście osłabia wybitnie skrzydło królewskie, co czarne w przykładowy sposób wyzyskują). 10... Sf6, 11. Ge2, Sg4! 12. S×e4 (na Sd1 nastąpi Gb4+) 12... f×e4, 13. Sd2, e5! (To i następne piękne posunięcie czarnych prowadzi do rozbicia skrzydła królewskiego). 14. d×e5 (vide diagram)

Pozycja po 14. posunięciu białych.



14... W×f4! (Czarne b. agresywnie prowadzą grę). 15. e×f4, e3! [(śmiertelny postrzał! Trudno jest o wybór dobrej odpowiedzi n. p. 16. Sf1, Gb4+, Kd1, Sf2#, na Sf3, e×f2+, 17. Kd2, (na Kd1? Se3+ wygrywa hetmana) Gb4+, Kd3, Gf5+, 19. Kd4, c5#, albo 16. Sb1, e×f2+, 17. Kd2, Gb4+, 18. Sc3, d4! i t. d.)] 16. G×g4, e×d2+, 17. H×d2, G×g4, 18. c×d5, c×d5, 19. f3, Ge6, 20. g4, Hb6! (z groźbą Gb4 i Gc5) 21. f5, Gb4, 22. Wc3, d4, 23. f×e6, d×c3, 24. b×c3, Wd8! (Gilg nie ma zamiaru pozostawienia partnerowi choćby najmniejszej szansy, dlatego rezygnuje ze zdobycia wieży przez G×c3, H×c3, Hb1+, Ke2, H×W, poczem białe mogłyby ewentualnie spróbować Hc7!) 25. Hc1, Wc8, 26. e7, Hc5! Czarne grają do końca brawurowo. Białe poddały się.

Z turnieju w Leningradzie.

Partja Nr. 193. Nimcowicza.

Dr. Euwe — Kan

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, Gb4, 4. a3, G×c3, 5. b×c3, d5, 6. f3, b6, 7. Gg5, Gb7, 8. e3, Sbd7, 9. Gd3, h6, 10. Gh4, c5, 11. Se2, Wc8? (Błąd. Należało grać 11. Hc7, 12. c×d, e×d z równą grą) 12. c×d, e×d, 13. 0-0, 0-0, 14. Gf5! Gc6, 15. e4, g5 (na 15... d×e4, nastąpiłoby 16. G×f6! i czarne nie mogą odbić ani hetmanem ani skoczkiem, gdyż tracą jakość lub figurę, zaś bicie pionem 16... g×h, prowadzi do zupełnego rozbicia czarnej gry). 16. e×d, S×d5, 17. Gf2, c4, 18. Hd2, Hf6, 19. Sg3, Wce8, 20. Wae1, W×e1? (Lepsze było 20... Sf4) 21. W×e1, b5, 22. Gb1, Sdb6, 23. Sh5, Hd6, 24. We5! f5,

(groziło W×g5+, h×g, 26. H×g5+, z zyskiem hetmana lub matem). 24... f5, 25. G×f5, H×a3, 26. Ge1, Sf6, 27. Ge6+, Kh8, 28. S×f6, W×f6, 29. d5, Gd7, 30. h4, Hd6, 31. Hd4, Wf4, 32. He3, G×e6, 33. d×e6, Wf8, 34. e7, We8, 35. We6! Czarne poddały się, gdyż na Hd5, nastąpi 36. h×g, h×g, i 37. We5! z nast. 38. H×g5!

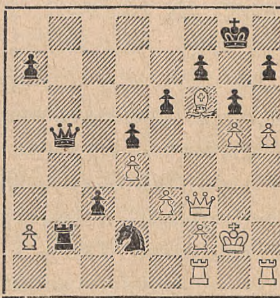
Z turnieju w Zurychu.

Partja Nr. 194. Hetmańska.

Bernstein — Stahlberg

1. Sf3, d5, 2. d4, Sf6, 3. Gf4, e6, 4. e3, Ge7 (Gd6 jest lepsze) 5. Sbd2, 0—0, 6. Gd3, b6, 7. Se5! Gb7, 8. Hf3, c5, 9. c3, Sbd7, 10. Hh3, Wfe8, 11. Sdf3 (z piękną ofiarą 12. S×f7) 11... S×e5, 12. S×e5, c4, 13. Gc2, b5, 14. g4, g6, 15. Gd1! Gf8, 16. Gg5! Ge7, 17. Hf3! b4, 18. c×b, G×b4+, 19. Kf1, Ge7, 20. Kg2! Wab8, 21. Ga4, Wf8, 22. Gh6, Hc7, 23. h4! (Atak jest cenniejszy, aniżeli zdobycie jakości). 23. Se4, 24. Sd7! Gc6, 25. G×c6, H×c6, 26. G×f8, H×d7, 27. G×e7, W×b2! (Czarne zagrały najlepiej, grożą W×f2 i zdobyciem hetmana, ponadto Ge7 pozostaje do bicia. Czyżby więc mistrzowska dotychczas gra Bernsteina, miałaby jednem posunięciem zostać obaloną ?, na to daje odpowiedź skuteczną sam Bernstein) 28. Gf6! Hb7 (Czarne rezygnują ze zdobycia hetmana, gdyż białe w końcówce, złożonej z dwu wież i gońca przeciwko hetmanowi powinny zwyciężyć.) 29. Waf1, c3! (Czarne choć słabsze o wieżę grają b. niebezpiecznie.) 30. g5! Hb5, 31. h5! Sd2, (vide diagram) 32. h×g6! (Jeśli

Pozycja po 31. posunięciu czarnych.



S×f3, g×h7+ i mat w nast. ruchu) 32. f×g6, (a nie h×g6, gdyż W×h7!! i mat w 2. posunięciach). 33. Hg4, Hd7, 34. W×h7!! (b. elegancko zagrane. Nie można grać K×h7, bo 35. Hh3+, Kh8, 36. Hh8, Kf7, 37. Hg7+, Ke8, 38. Hg8#). 34... H×h7, 35. Wh1, H×h1+, 36. K×h1, Kf7, 37. Hh3! Wb1+, 38. Kg2. Czarne poddały się, gdyż mat w kilku posunięciach jest nieunikniony.

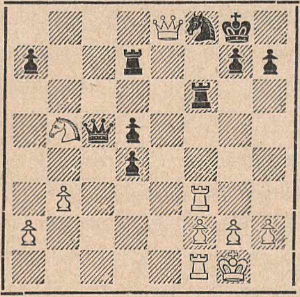
Partja Nr. 195. Francuska.

Bernstein — Dr. Lasker

1. e4, e6, 2. d4, d5, 3. Sc3, Sf6, 4. Gg5, Ge7, 5. e5, Sfd7, 6. G×e7, H×e7, 7. Hg4 (Solidniejsze jest Hd2) 7... 0—0, 8. Sf3, c5, 9. Gd3, f5 (białe zamierzały grać G×h7+, K×h7, Hh5+ i Sg5) 10. e×f6, W×f6, 11. Hh4, Sf8, 12. d×c, H×c5, 13. 0—0, Sc6, 14. Wae1, Gd7, 15. Se5, S×e5, 16. W×e5, Hb6, 17. We3, (Czarne nie mogą bić piona b2, gdyż wpadają

w zasadzkę, 17... H×b2? Wb1, 18. Ha3, 19. S×d5, e×d5, 20. G×h7+, i hetman stracony) 17. Ge8, 18. Wg3, Gg6, 19. Hg4, Wad8, (Czarne dalej nie mogą bić b2, bo 20. Wb1, H×c3, 21. G×g6, W×g6, 22. H×g6!) 20. b3, Wd7, 21. Sa4, Hd6, 22. Wf3, G×d3, 23. c×d, Wh6, 24. Hg3, e5, 25. We3, b5, 26. Sc3, Sg6 (Białe nie mogą grać S×b5, gdyż Hc5! wygrywa figurę) 27. d4! e×d, 28. S×b5, Hc5, 29. Hb8+? (prowadzi do straty skoczka, należało grać We8+ i na Sf8, 29. Hd3! ze zyskiem piona) 29... Sf8, 30. Wf3, Wb6! 31. He8, Wf6!! (vide diagram) 32. W×f6, g×f,

Pozycja po 31. posunięciu czarnych.



33. He2, a6, 34. S×d4, H×d4, 35. H×a6, He5, 36. Hd3, Se6, 37. g3, d4, 38. Wc1, Hd5, 39. h4, Kg7, 40. We1, Sc5, 41. Hd1, d3, 42. b4, Se4, 43. Hf3, Sc3, 44. Hg4+, Kf7. Białe poddały się.

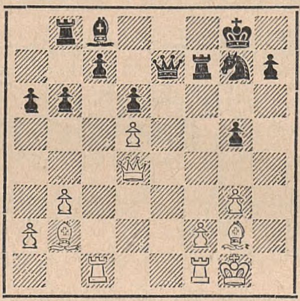
Z turnieju w Klosterneuburg.

Partja Nr. 196. Holenderska.

Erdely — Palda

1. d4, f5, 2. g3, Sf6, 3. Gg2, e6, 4. Sh3 (ulubione posunięcie Grünfelda) Ge7, 5. 0—0, 0—0, 6. c4, d6, 7. Sc3, a6 (konieczne na wypadek, gdyby czarne zagrały He8 i Hh5!) 8. Sf4, He8, 9. b3, Sc6, 10. d5! Sd8, 11. d×e6, g5, (po S×e6, S×e6, G×e6, białe zdobywają piona G×b7) 12. Sfd5, S×e6, 13. S×e7, H×e7, 14. Gb2, Wb8, (by wreszcie uwolnić Gc8) 15. Sd5! S×d5, 16. c×d5, Sg7 (jedyne, gdyż białe groziły Hd4!) 17. Wc1 (z groźbą Hd4! i po wymianie hetmanów, padnie pion c7) f4, 18. Hd4, f×g, 19. h×g, Wf7, 20. e4! b6 (vide diagram) 21. Wfe1,

Pozycja po 20. posunięciu czarnych.



Gb7, 22. e5! Wbf8, 23. e6, Wf5, 24. H×g7, H×H, 25. G×H, K×g7, 26. H×c7+! Czarne poddały się.

Z turnieju o mistrz. Łodzi 1934.

Partja Nr. 197. Hetmańska.

Szpiro — Regedzinski

1. d4, Sf6, 2. Sf3, b6, 3. c4, Gb7, 4. Sc3, e6, 5. Gg5, Gb4, 6. Hc2, h6, 7. Gh4, g5, (to posunięcie osłabia pozycję czarnych) 8. Gg3, Sfe4, 9. e3, d6, 10. Gd3, G×c3+, 11. b×c3, f5, 12. d5, (za cenę piona białe otrzymują silny atak) e×d, 13. e×d, G×d5, 14. Sd4 (białe atakują słaby punkt f5).. Hf6, 15. f3, S×g3, 16. h×g3, Sd7, (Po długim namyśle zdecydowały

się czarne oddać z powrotem piona, gdyż na 16... f4 następuje 17. g×f, g×f, 18. e×f, H×f, 19. 0–0, Sd7, 20. Gg6+, Kd8, 21. Ge4 i białe stoją znakomicie). 17. G×f5, 0—0—0, 18. e4, Gb7, 19. Ha4! a6, 20. 0—0, Whe8, 21. Wab1, We5, 22. f4, Wa5, 23. He4, d5, (Słabe posunięcie — jednak trudno jest znaleźć dla czarnych lepszą odpowiedź). 24. He2, d×e4, 25. f×g5, He7, 26. g×h6, Kb8, 27. g4, Sf6, 28. Se6, Wd8—d5, 29. Sf4, W×f5, (Czarne nie mają nic lepszego, inaczej nastąpi 30. g5! i t. d.) 30. g×f, W×f5, 31. He3! Hh7, 32. Se6, Sd5, (Na 32. Sg4, nastąpi 33. Hh3, W×f1+, 34. W×f1, Sh3, 35. Wf6! i wygrywa) 33. Hh3, We5, 34. Sf8! Czarne poddały się.

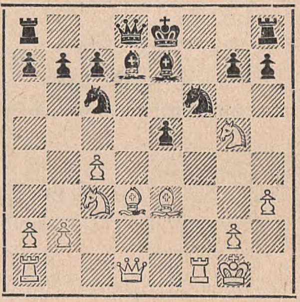
Z turnieju w Syrakuzach.

Partja Nr. 198. Budapeszteńska.

Rzeszewski — Denker

1. d4, Sf6, 2. c4, e5, (gambit budapeszteński mało grany jest w poważniejszych turniejach, gdyż białe otrzymują przeważnie lepszą grę) 3. d×e, Sg4, 4. e4 (ze wszystkich możliwości, jak: 4. f4, 4. Hd4, 4. Hd5, 4. e3, 4. h3, 4. a3, 4. Gf4, 4. Sf3, odpowiedź w tekście jest najlepszą. Na uwagę zasługują odpowiedzi dr. Alechina: 4. Sf3 i 4. a3). 4... d6 (gambitowe posunięcie Dr. Tartakowera. Rzeszewski unika jednak komplikacji, rozwijając spokojnie swoje figury). 5. Ge2! S×e5, 6. f4, Sg4, 7. Sf3! (Białe uzyskały silne centrum. Po 7. G×g4, czarne naturalnie wyrównują grę 7... Hh4+). 7... Sc6, 8. 0—0, Gd7, 9. Sc3, Ge7, 10. h3, Sf6, 11. e5! (silny przebój! Po tem posunięciu skoczek zmuszony jest do odwrotu na g8, co w rezultacie kończy się szybką katastrofą czarnych). 11... d×e5, 12. f×e5, Sg8, (Na 12... Sh5 grają białe 13. Se4!) 13. Ge3, f6 (by po 14. e×f, S×f6, wyjść cało z opresji. Białe obalają jednak naiwną rachubę przeciwnika piękną kombinacją). 14. Gd3, f×e5, 15. Sg5! Sf6 (W razie 15... G×g5, 16. Hh5+! g6, 17. G×g6+! i nastąpi mat najdalej w 3. posunięciach). (vide diagram) 16.

Pozycja po 15. posunięciu czarnych.



W×f6! G×f6, 17. Hh5+, g6, 18. G×g6+, h×g6, 19. H×g6+, Ke7, 20. Hf7+ i czarne poddały się, gdyż dostają mata w następnem posunięciu.

Z turnieju w Mariborze.

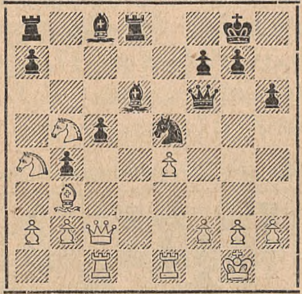
Partja Nr. 199. Hetmańska.

Stupan — Pirc

1. d4, d5, 2. Sf3, e6, 3. c4, c6 (warjant ten zowi się obroną słowiańską gambitu hetmańskiego) 4. e3, Sf6, 5. Gd3, d×c, 6. G×c4, Sbd7, 7. 0—0, Gd6, 8. Sc3, 0—0, 9. e4, e5, 10. Gg5 (wskazane było

10. a4) 10... b5, 11. Gb3, b4! 12. Sa4, h6, 13. G×f6, H×f6, 14. We1, Wfd8! (świetne posunięcie) 15. Wac1, e×d4, 16. S×d4, Se5, 17. Hc2, (białe nie mogą grać 17. S×c6, S×c6, 18. W×c6, gdyż 18... G×h2+, i przegrywają jakość) 17... c5! (na S×c5, G×c5, 19. H×c5, wygrywa Sd3!) 18. Sb5, (vide diagram) 18... Sf3+! (niespodzianka!

Pozycja po 18. posunięciu białych.



jeśli 19. g×f3, Gh3! i czarne dostaną mata najdalej w 3 posunięciach). 19. Kf1, S×h2+, 20. Ke2, Gg4+! Czarne poddały się, gdyż na 21. f3, nastąpi G×f3+!! Elegancka i silna partja utalentowanego Pirca.

Historyczna partja.

Partja Nr. 200. Nieregularna.

Napoleon I. M-me de Rémusat

1. Sc3, e5, 2. Sf3, d6, 3. e4, f5, 4. h3, f×e4, 5. S×e4, Sc6, 6. Sfg5, d5, 7. Hh5+, g6, 8. Hf3, Sh6? (He7! i czarne zdobyłyby figurę) 9. Sf6+, Ke7, 10. S×d5+, Kd6? 11. Se4+, K×d5, 12. Gc4+, K×c4, 13. Hb3+, Kd4, 14. Hd3 #.

Wł. Azow

Partja szachów.

Nowela.

II.

Obróciwszv bilet parę razy w ręku, doktór rzucił go na stół, wzruszając ramionami. Potem starał się znowu wrócić myślą do kombinacji szachowej, którą studjował poprzednio, ale napróżno! Malutki incydent z biletem rozprószył zupełnie jego uwagę. Usiadł więc na fotelu, zamknął oczy i przez chwil kilka starał się nie myśleć o niczem, gdyż uważał to za najlepszy środek skupienia umysłu.

Tym razem wszakże ten niezawodny sposób na nic się nie przydał. Myśli, zerwawszy się z łańcucha, na którym je trzymała silna wola, rozigrały się tak, jak nigdy... Zaniechał więc dalszych bezowocnych prób i zadzwonił.

— Skąd ten bilet? — zapytał.

— Jegomość, który go wręczył, czeka na dole.

— Wszak prosiłem, aby mi nie przeszkadzano.

Lokaj wykonał gest, mający oznaczać, że stało się to nie z jego winy.

. . . .

Wkrótce potem monotonna, dokuczliwa gadanina małego człowieczka zaczęła stopniowo oddziaływać na Laskera, paraliżując jego wolę. Im bardziej zaś cofał się ku ścianie, tem silniej ów niepożądany gość na niego nacierał.

— Myślisz zapewne, panie doktorze, że dzisiejszy poranek, w którym przeszkodziłem ci w pracy, jest taki sam, jak każdy inny. Dzisiejszy ranek, że tak powiem, ma historyczne znaczenie i w biografjach pańskich napiszą o nim daleko

więcej, niż o całych miesiącach pańskiego życia. Widzisz pan także chłopaka na pozór nie różniącego się niczem od innych, a tymczasem to nie jest zwykły chłopiec, lecz cudowne dziecko, które nie ma jeszcze lat dwunastu, a wynalazło już formułę zwycięstwa czarnych nad białemi. Jeżeli pan zaczniesz z nim grać i wybierzesz białe, to czy wiesz pan, ile przegrasz z dziesięciu partyj? Oto wszystkie dziesięć, co do jednej. Salomonku, nie mrugaj tak, a lepiej wytłumacz panu Emanuelowi Laskerowi swoją formułę zwycięstwa czarnych.

— Po co mam mu tłumaczyć? — odparł chłopiec. — Niech zacznie ze mną grać i przegra, to wszystko sam zrozumie.

— Panie Bisquit — odezwał się doktór z widocznem znużeniem. — Wierzę panu na słowo. Nie wątpię, że pański syn jest cudownem dzieckiem, ale grać z niem nie będę. Przyjechałem tutaj, aby wziąć udział w turnieju szachowym i poza tem nie mam czasu na nic innego.

— Panie doktorze — ciągnął dalej uparty Bisquit, kładąc rękę na czole syna. — Ręczę własną głową i mego cudownego dziecka, że gdybyś pan zagrał z niem, to przegrałbyś z pewnością. Czy to nie jest ciekawa rzecz: dostać mata od takiego bębna!.. Proponuję też panu niezwykłe warunki. Jeżeli przegra mój Salomonek, to zapłacę panu zaraz 500 dolarów, w przeciwnym zaś razie musisz mi pan zapłacić pięć razy większą kwotę. Nie będziemy też zabierać panu czasu, bo cała gra może się odbyć za pośrednictwem poczty miejskiej, to jest *drogą korespondencji*. Zresztą, czy warto o tem mówić?... Wszak pan więcej tracisz czasu na rozmowę ze mną, niż na rozegranie jednej partji z Salomonkiem.

— A dlaczego, jeżeli wygram, mam otrzymać tylko 500 dolarów, a w razie przegranej zapłacić pięćkroć więcej?... Nie chodzi mi tu o materjalną korzyść, lecz o pogląd na tę sprawę z logicznego punktu widzenia...

— Ależ to rzecz zupełnie naturalna! — zawołał Bisquit. — Wszak to cudowne dziecko jest tylko nieznanym nikomu Salomonkiem Bisquitem, a pan znakomitym szachistą Emanuelem Laskerem!... W dodatku za otrzymane od pana pieniądze chłopak mój wyjaśni panu tajemnicę swego zwycięstwa.

Lasker doznał takiego samego uczucia, jakiego doświadczył poprzednio stary portjer hotelowy. Przekonał się, że ten niepokaźny człeczyna, który potrafił wtargnąć do niego wówczas, kiedy nie przyjąłby nawet żadnego monarchy, jest również nieubłagany i niezwyciężony w swem natręctwie, jak prawa przyrody.

— Dobrze — rzekl wreszcie. Jeżeli to jest jedyny środek pozbycia się was obu, to się zgadzam. Rozegram z tym kawalerem *jedną partję drogą korespondencji*, według adresu, wymienionego na pańskim bilecie, pod warunkiem jednak, że ani pan, ani pański syn, nie pokażecie mi się więcej na oczy i dacie mi święty spokój.

— Jestem panu doktorowi nieskończenie wdzięczny! — zawołał mały człowieczek z rozpromienionem obliczem. — Salomonku, ucałuj rękę pana Emanuela Laskera i podziękuj mu za zaszczyt, jaki cię spotyka. Nie rozumiesz nawet, smarkaczu, że się dziś zaczyna twoja biografja.

I pomimo oporu Laskera Salomonek, zmuszony przez ojca, wycisnął na jego ręce sążnisty pocałunek, pachnący ciastkami z makiem i miodem.

— Papo — odezwał się cudowny dzieciak, zaledwie drzwi pokoju doktora za nimi się zamknęły. — Obiecałeś, że jeżeli nam ten interes się uda, to mi kupisz jeszcze jeden banan...

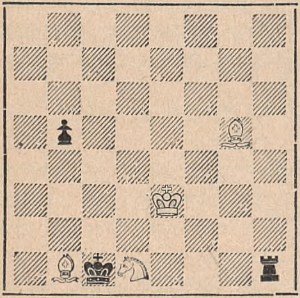
— Ah, on mówi o bananie!... Kupię ci nie jeden, ale dziesięć, dwadzieścia bananów!... Pocałuj twego ojca, cudowne dziecko!

— — — — — — — — — — — — — — — — —

(Dok. nast.)

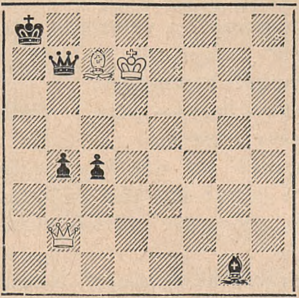
Studja.

7. D. Przepiórka
(Magyar Sakkvilag 1930.)



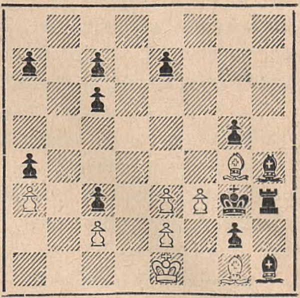
Białe wygrywają.

8. Dr. M. Lewitt
(Magyar Sakkvilag 1934.)



Białe wygrywają.

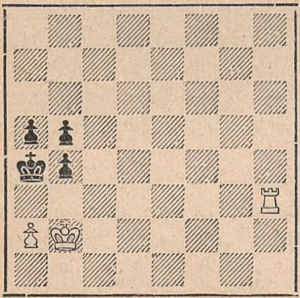
9. F. W. Nanning
(Tijdschrift van den N. S. B. 1930.)



Mat w 78. posunięciach.

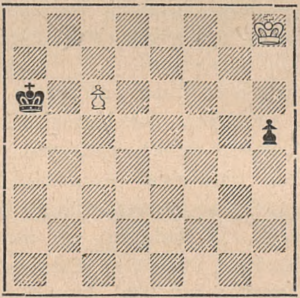
Curiosa szachowe.

10. „Złośliwy piechur“.



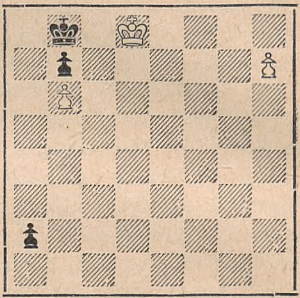
Białe wygrywają.

11. „Magiczna przekątnia“.



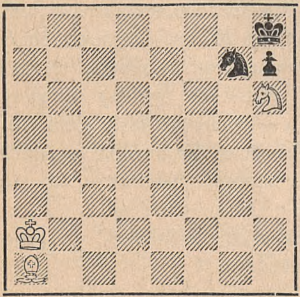
Białe remisują.

12. „Pojedynek dwóch hetmanów“.



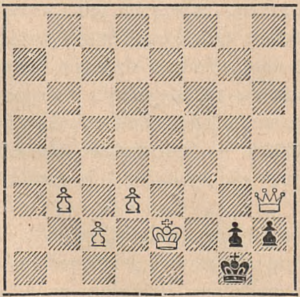
Białe wygrywają.

13. „Harmonijka królewska“.



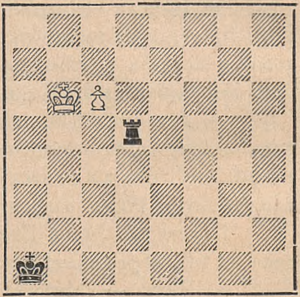
Białe wygrywają.

14. „Harmonijka hetmańska“.



Białe wygrywają.

15. „Przebiegły monarcha“.



Białe wygrywają.

Za najlepsze rozwiązania powyższych studjów, przeznacza Redakcja specjalne 3 nagrody, a to: 1 rocznik „Szachisty“ 1933 r., oraz 2 broszury: „Mecz kompozycji szachowej Danja—Polska“. — Za trafne rozwiązania wszystkich studjów przez jednego uczestnika — 1 rocznik „Szachisty” 1933 i broszurkę meczu Danja—Polska.

Wiadomości krajowe.

Białystok. W tut. Klubie Szachowym odbył się w dniach od 2 do 23 września b. r. turniej szachowy o *mistrzostwo miasta* Białegostoku pod protektoratem prezesa p. Dawida Lernera. Mistrzostwo miasta Białegostoku oraz I-szą nagrodę zdobył p. *A. Nowodworski* uzyskując 6 punktów z 7 możliwych, nie przegrywając ani jednej partji. II. - III. - IV. nagr. podzielili I. Babkes, A. Zabłudowski i M. Wisznia — po 4 punkt., M. Barin $3^1/_2$, O. Sokolski i H. Oljan po 3, W. Popow $^1/_2$. Kierownictwo turnieju zostało powierzone p. p. O. Sokolskiemu oraz zastępcom Ch. Galińskiemu i S. Szturmakiewiczowi.

W dniach od 28 września do 12 października b. r. został rozegrany *mecz szachowy* między zdobywcami II-III-IV. miejsca na turnieju z wynikiem: *A. Zabłudowski* i *I. Babkes* po $2^1/_2$ p., M. Wisznia 1.

Tut. Klub Szachowy został zaproszony na *turniej o mistrzostwo drużynowe województw Północno-Wschodnich,* który odbędzie się w dniach 18, 19, 20 i 21 października b. r. z udziałem Wilna, Lidy, Grodna i Białegostoku. Reprezentacja Białegostoku ustalona została w następującym składzie: A. Nowodworski, A. Zabłudowski, I. Babkes, M. Wisznia, M. Barin, H. Oljan, O. Sokolski.

Kraków. Turniej o mistrzostwo Krakowskiego Klubu Szachowego rozpoczął się dnia 26. września br. w lokalu klubu Kasyna Powszechnego.

Lwów. We Lwowie rozpoczął się turniej wstępny — eliminacyjny do turnieju głównego o mistrzostwo miasta.

W turnieju bierze udział 18-tu zawodników. Prowadzą w turnieju po 5-tej rundzie: Künstler 5, (bez przegranej) Sulik F. 4, Gerstenfeld i Turjański po $4^1/_2$.

Sambor. Turniej o mistrzostwo miasta zakończył się zwycięstwem *Romanyszyna,* który zdobył $11^1/_2$ p. na 14 możliwych. II. miejsce zdobył mistrz Sanoka *Reichman,* uzyskując 11 p. III-cie miejsce Dipel 9 p. Dalsze miesca zajęli: Kościński, Karcz, Dr. Menderer, S. Limbach, Mgr. Pruchnicki, Dr. Marin, Schulsinger, Malanowski. Po przegraniu jednej partji wystąpił z turnieju p. Sokołowski. W stadjum organizacji jest obecnie Samborski Klub Szachowy, który przystąpi do Lwowskiego Okr. Szachowego.

Warszawa. Reprezentacje urzędników Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i P. K. O. rozgrywają obecnie *turniej międzybankowy* o mistrzostwo banków stolicy.

W sierpniu r. 1935 odbędzie się w Polsce najważniejszy meeting szachowy — turniej narodów. Opinja szachowa przyjęła fakt ten z wielkim entuzjazmem, jako pierwszy objaw polskiego życia szachowego na

miarę międzynarodową. Każdy szachista jednak, którego światopoglądu nie ograniczają ściśle egoistyczne pobudki, patrzy z troską na stronę czysto szachową, t. j. na przygotowanie polskiej drużyny reprezentacyjnej do walk o drużynowe mistrzostwo świata i chce (ma na to prawo!) być poinformowanym w tej sprawie. Albowiem tylko przy szachownicy istnieje podział szachistów na kategorje.

To też zasięgnęliśmy informacji w kołach zbliżonych do zarządu związku. Możemy więc donieść, że projektowane są dwa turnieje przedolimpijskie, w styczniu i kwietniu r. prz., otwarte dla graczy wyznaczonych przez związek. Powinno to w zasadzie wystarczyć dla treningu naszych reprezentantów, choć wolelibyśmy, aby pierwszy turniej urządzony był w listopadzie rb.

Zresztą nie należy zawracać głowy organizatorom olimpjady krytyką chociażby i słuszną nawet. Przecież uruchomienie turnieju narodów wymaga żmudnych przygotowań i ciężkiej, a zupełnie bezinteresownej, powiedzmy nawet, — ideowej pracy. Chcielibyśmy tylko pomóc na polu propagandowem, o ile, oczywiście, dostarczony nam będzie przez referat prasowy Polskiego Związku Szachowego materjał rzeczowy o pracach organizacyjnych. (Gazeta Polska).

Jak donosimy powyżej odbędzie się w Warszawie w przyszłym roku w lecie *„olimpjada szachowa”* z udziałem reprezentacyj pona 20-tu narodów. Dotychczas nie było jeszcze w Polsce imprezy szachowej na większą miarę zakrojonej — toteż zapowiedź Olimpjady z udziałem zwyż stu najlepszych szachistów świata, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród naszych szachistów. Polski Związek Szachowy prowadzi już prace przygotowawcze oraz zbiera na ten cel fundusze. Koszty Olimpjady wyniosą około 30.000 zł. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało na ten cel 3.000 zł. a ostatnio pan prezydent stolicy Stefan Starzyński, uzielił subwencji w kwocie 5.000 zł., a ponadto przyrzekł udzielić dla rozgrywek pięknej sali w ratuszu.

Wedle regulaminu F. I. D. E. obok olimpjady odbywają się zawsze rozgrywki o *kobiece mistrzostwo świata* w szachach. W Angji, Francji, Austrji i Niemczech jest już dzisiaj dość kobiet reprezentujących niezłą klasę szachową, u nas natomiast są szachistki wogólności nieznane. Niemniej w razie gdyby się pojawiły jakieś zgłoszenia, Polski Związek Szachowy jest zdecydowany urządzić zarówno w Warszawie jak i na prowincji turnieje treningowe. Dla drużyny olimpijskiej odbędą się dwa turnieje przygotowawcze w Warszawie, w styczniu i kwietniu 1935 r.

Międzynarodowy Związek Gry Korespondencyjnej urządza w latach 1935 i 36 „Olimpjadę gry korespondencyjnej“ z udziałem drużyn państwowych po 6 graczy. Z każdego państwa mogą wziąć udział najwyżej 4 drużyny (zależnie od zgłoszeń). Turniej odbędzie w przed-grupach

i następnie w 2-ch grupach zwycięzców. O ile przedgrup będzie 5 lub mniej — do grup zwycięzców wchodzą: pierwsze i drugie drużyny do 1-szej grupy, trzecie i czwarte do 2-giej grupy zwycięzców. O ile zaś przedgrup będzie więcej niż 5, wówczas wchodzą tylko pierwsze drużyny do pierwszej i drugie do drugiej grupy zwycięzców.

Czas gry w przedgrupach trwa 2 lata, — tak samo w grupach zwycięzców. Wpisowe dla każdej drużyny 10 marek niemieckich. Kierownictwo spoczywa obecnie w rękach Niemiec. Zwycięska drużyna otrzymuje tytuł mistrza i dyplom w swym ojczystym języku.

Z regulaminu turnieju nie wynika jaką rolę ma druga grupa zwycięzców.

W Polsce Związek Szachowy powierzył sprawę zestawienia drużyny kapitanowi związkowemu, ppłk. dr. Steiferowi.

Wiadomości ze świata.

Austrja. Między 4. a 16. września zorganizował Górno-Austrjacki Związek Szachowy turniej szachowy z udziałem kilku gości zagranicznych w Linzu. O prowadzenie w turnieju walczyli od początku *Eliskases* i *Becker*, którzy w rezultacie zdobyli I. i II. nagrodę ex aequo, z 11 p. Tuż za tymi dwoma kończy turniej jako III. *Hans Müller* z 10 p. Holenderczyk de Jong 8, Dr. Gruber i Schenk po 7½, Ebensteiner 7, Demetriescu (znany pianista rumuński) 6½. Uczestników było 14-tu.

Mistrzostwo Dolno-Austrjackiego Związku zdobył we Wiedniu *D. Podhorzer* (rodem z Polski), który poszczycić się może świetnym rezultatem, z 9 partji uzyskał 8½ p.

Turniej poza pierwszym zwycięzcą był b. słabo obsadzony, o czem świadczą wyniki następnych graczy. Wallaschek i Grübler po 5½. 3 punkty różnicy między pierwszym a drugim graczem. Zawodników było 10-ciu.

Danja. W Kopenhadze odbył się wielki turniej o mistrzostwo Skandynawji, przy udziale 18-tu najlepszych mistrzów krajów północnych, a to: 10-ciu duńczyków, 4 szwedów, 2 norwegów, 1 islandczyka i 1 finna. Spowodu wielkiej ilości uczestników rozegrano turniej systemem Monrada, który w zasadzie identyczny jest z systemem szwajcarskim (gracze równej siły, grają z sobą. Przegrywający 2 partje odpadają z turnieju). Zwyciężył w wielkim stylu arcymistrz *Nimcowicz* z 6½, bez przegranej. *Lundin* zajął II. miejsce z 6 p., III. Stahlberg 5½, Enevoldsen 5, Stolz, Gemzöe, Dr. Krause i J. Nielsen 4½, Andersen 4.

Estonja. W Tallinie zwyciężył *Laurentius* 4, przed *Friedemannem* 3½, *Raudverem* 3, oraz znanym z pobytu w Warszawie *Oredem Karlinem* 2.

Francja. W Paryżu odbyły się mistrzostwa Francji. Zwyciężył *Kahn,* mimo równego stanu zdobytych punktów z *Raizmanem* po 7, (wedle systemu Sonnenborn-Bergera). Dalsze miejsca: Golberine 6½, Gibaud 6, Jung 5, F. Lazard 4½. Uczestników było 10-ciu.

Holandja. W małym meczu *Lilienthal* — *Landau,* zwyciężył pierwszy nieznacznie, 3½ : 2½.

Niemcy. W Wiesbadenie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Niemieckiego Związku Szachowego. Zwycięstwo przypadło *Berlinowi,* którego skład drużynowy stanowili mistrzowie: Richter, Ahues, Sämisch, Koch, Schlage, Rellstab, John i Mross (z juniorów). Ten ostatni jest zapewne dobrze znany naszym szachistom Śląska, jako Mróz. (przyp. Redakcji.)

Rumunja. Pierwsze spotkanie międzynarodowe rumuńskiej i bułgarskiej drużyny: Rustschuk - Bukareszt, zakończyło się zwycięstwem Rumunów 5½ : ½.

Stany Zjednoczone. W sierpniu i wrześniu r. b. odbyły się liczne turnieje na całym świecie. Jednym z najliczniejszych był turniej w Amerykańskiem Uzdrowisku Syracuze pod Nowym Jorkiem, gdzie w drugiej połowie sierpnia stoczyło walkę 15-tu najlepszych graczy amerykańskich oraz kilku zagranicznych. Nadzieja na udział Alechina i Capablanci zawiodła spowodu panującego kryzysu. Z 11-tu jankesów większość jest „importowana". Rezultat turnieju: I. Rzeszewski 12 p. na 14. możliwych, bez przegranej! (Ongiś znane w Polsce cudowne dziecko, ma obecnie lat 22 i wyrobiło się na gwiazdę szachową pierwszej wielkości). II. Kashdan 10½ p. bez przegranej. (Ten wielki mistrz startował jako faworyt i dlatego przez wszystkich przeciwników zwalczany był z podwójną ostrożnością). III—IV. Fine i Dake (z pochodzenia Polak Dakowski) — po 10 p. O obu tych młodych mistrzach ma dr. Alechin szczególnie wysokie mniemanie. V. Kupszik 9½ p. Następnie Horowitz 8½ p., Herman Steiner (z pochodzenia Węgier) 8 p. Dopiero teraz na 8-mem miejscu zaproszony z Europy szampion Włoch Monticelli 6½ p. Potem Reinfeld i Santasiere po 6 p., Denker i mistrz niemiecki dr. Seitz po 5½ p., mistrz Meksyku, Araiza 4½ p., Tholfsen 3 p. i w końcu Kanadyjczyk Martin ½ p..

Węgry. W Sopronie odbył się mały turniej międzynarodowy z udziałem arcymistrza Spielmana, Włocha Sacconiego, lorda Georga Thomasa, oraz wiedeńskiego mistrza Immo Fussa. Zadziwił brak Lilienthala i braci Steinerów. Turniej zakończył się pewnem zwycięstwem Spielmana. Wynik: I. *Spielman* 9½, *Conte Sacconi* i *Lord George Thomas* po 8, *Havasi* 7½, *Ernö Grünfeld* (mistrz Sopronu), Szabo i Dr. Vajda po 7, Csath 5, Fuss 4, Schwabbauer 2, Hennel 1, Vasvary 0.

Rozmaitości.

Mistrzowie szachiści jako cudowne dzieci.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że importowany przez rodziców do Stanów Zjednoczonych Samuel Rzeszewski, uchodził w Polsce przez dłuższy czas za cudowne dziecko, gdyż jeszcze jako 7-letni chłopiec walczył z powodzeniem przeciw znanym mistrzom, a nawet wielkim mistrzom. Teraz — jako 20-letni młodzieniec — uchodzi za tęgiego szachistę, o czem zresztą świadczą najlepiej ostatnie sukcesy Rzeszewskiego w turniejach amerykańskich.

Również młody Francuz Aristide Gromer uważany był przez dłuższy czas za cudowne dziecko Paryża, natomiast w 25 roku życia, pomimo zdobycia mistrzostwa Francji na rok 1934, nie wykracza ponad poziom przeciętnej siły mistrzowskiej.

Wiemy natomiast, że Capablanca nauczył się gry w szachy już w 4 roku życia i to przez samo przyglądanie się partjom, które ojciec jego rozgrywał z jakimś hiszpańskim oficerem. Mając lat 11 pokonał już mistrza wyspy weterana Vasquesa.

Holender dr. Euwe też w 4-tym roku życia nauczył się grać w szachy, przyglądając się, jak ojciec jego grał z matką. Naogół jednak znani mistrzowie rozpoczynali grać około 15 roku życia.

Najświeższem „dzieckiem cudownem“ jest malec, który nie potrafi jeszcze czytać i pisać lecz doskonale gra już w szachy, a o którym donoszą z Białogrodu.

Niezwykły ten chłopiec nazywa się Milorad Bozić i jest synem kawiarza białogrodzkiego. Kręcącego się prawie od niemowlęctwa po kawiarni ojcowskiej malca, zainteresowali szczególnie klijenci ojcowscy, grający w szachy. Mógł godzinami przypatrywać się ich grze, przyczem bawiły go zwłaszcza konie i ich skoki.

Widząc to zainteresowanie się chłopca szachami, gracze zaznajomili go ze znaczeniem figur i zasadami gry, a umysł malca tak szybko wchłaniał wszystkie te objaśnienia, że pewnego dnia jeden z graczów zaproponował żartem dzieciakowi partję. Maleńki Milorad przyjął bez wahania wyzwanie i spisał się doskonale, wobec czego zapraszano go coraz częściej do gry, a malec czynił tak zadziwiające postępy, że nie było w końcu ani jednego ze stałych klientów kawiarni jego ojca, który mógłby mu podołać.

Oczywiście, wieść o fenomenalnym szachiście sześcioletnim rozeszła się szybko po mieście, codziennie więc napływali do kawiarni gracze i ciekawi, aby podziwiać jego grę.

Wreszcie zaproszono go do białogrodzkiego klubu szachistów, ale i tam nie znalazł równego sobie gracza. W tych dniach zaś zmierzył się już z pierwszorzędnym szachistą, przybyłym do Bia-

łogrodu prezesem lublańskiego klubu szachistów.

Szachista uśmiechnął się pobłażliwie, gdy malcowi podkładano na krześle dwie poduszki, aby mógł rękoma sięgnąć szachownicy. Gdy wszakże rozpoczęła się gra, wytrawny szachista spoważniał, a zasępił się już zupełnie, usłyszawszy wnet okrzyk chłopca: „Wujku (tak mały Milorad nazywa wszystkich starszych mężczyzn), twoja królowa jest w niebezpieczeństwie!” I rzeczywiście, po kilku jeszcze pociągnięciach, prezes klubu szachistów stracił królowę, a gdy wkrótce potem stracił jeszcze wieżę, sześcioletni jego partner zauważył: „Ja mam jeszcze dwie moje wieże, ty zaś wujku tylko jedną. Lepiej się poddaj!” Prezesowi jednak szachistów nie wypadało kapitulować przed dzieckiem. Grał więc dalej, no i przegrał partję.

Prawdziwe zdarzenia szachowe.

Kłopoty w końcówkach. Znany znawca końcówek, żyjący w Buenos Aires, Francuz, inżynier Daniel Deletang rozpowszechnił na ten temat wiele badań i prac a nawet postawił szereg twierdzeń. W czasie pobytu w Argentynie jednego z sławnych mistrzów szachowych odwiedzał Deletang każdy z wykładów o końcówkach, które ten mistrz wygłaszał. Pilnie się przysłuchiwał, a po zakończeniu wykładów zwrócił się do mistrza ze słowami: „Uważa Pan zatem, że końcówka hetman przeciw wieży jest wyłącznie kwestją techniki. Czyżby rzeczywiście grało się ją automatycznie?“. Mistrz sądząc, że ma przed sobą początkującego szachistę żądnego wiedzy, w żadnym zaś razie specjalistę o dużej wiedzy — dał się skusić do szachownicy, gdzie miał zamiar pytającego w krótkim czasie zamatować. Ponieważ jednak końcówka hetmana przeciw wieży kryje w sobie liczne subtelności o których się nawet autorom podręczników nie śniło — szybko okazywało się, że mistrz „zgaduje“ i w stojących mu do dyspozycji 50-ciu posunięciach idzie naprzód poomacku, podczas gdy każde posunięcie Deletang'a jest niezawodne. Uciecha licznie zebranych widzów wzrastała coraz bardziej; mistrz opanował się, zagłębił się w pozycji i zrobił wreszcie prawidłowe, zyskujące tempo posunięcie: „Tak, teraz możliwy jest mat w 16-tu ruchach“ — rzekł Pan Deletang i dał odpowiedź wieżą, bardzo podstępną. Szybko, jakgdyby z triumfem odpowiedział na to mistrz, poczem znowu Deletang z całym spokojem zauważył: „No, teraz to znowu trzeba 32-ch ruchów do mata“.

Rezultatem była uciecha publiczności, stłumiona wściekłość mistrza, triumf szczęśliwego przypadkowego wystąpienia Pana Deletanga, który bynajmniej nie jest „dyletantem“. Podobna scena rozegrała się w roku 1924 między nim a Reti'm, w 1926 z Alechinem i w r. 1931 z Tartakowerem.

(Polska Zbrojna).

Turniej korespondencyjny o mistrzostwo Polski na rok 1934/35.

Na podstawie uskutecznionych wcześniejszych zgłoszeń uczestników do turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski, przeprowadziło kierownictwo turnieju losowanie uczestników, kompletując I. grupę, jak poniżej.

I. Grupa.

1. Roman Nowiński, Kraków.
2. Aleksander Wagner, Stanisławów.
3. Ignacy Dąbrowski, Paleśnica.
4. Por. Zbigniew Palige, Brześć n/B.
5. Sergjusz Czerniaków, Chełm.
6. G. Neidenberger, Łasin.
7. B. Korenblit, Warszawa.
8. A. G. Zakrzewski, Brześć n/B.
9. J. Pauter, Zduny.
10. Red. H. Friedman, Lwów.

Ponadto uruchomiło kierownictwo II. grupę, która nie jest jeszcze kompletna.

II. Grupa.

1. M. Szpigelmacher, Brześć n/B.
2. G. Pytlik, Niedobczyce.
3. W. Lokier, Radzionków.
4. S. Popiel, Lwów.

W tej grupie pozostaje więc 6 wolnych miejsc, mimo to gra w tejże jest w pełnym toku, jak w I. grupie.

Zgłoszenia do Polskiego Związku Szachistów Korespondencyjnych.

38) I. Dąbrowski, Paleśnica, 39. prof. S. Popiel, Lwów, 40) G. Pytlik, Niedobczyce, 41) M. Szpigelmacher, Brześć, 42) W. Lokier, Radzionków.

Komunikat

Zarządu Polskiego Związku Szachistów Korespondencyjnych.

Na książeczkę wkładkową Polskiego Zw. Sz. Koresp. złożyli w ciągu b. m. wkładki członkowskie, następujący członkowie: I. Dąbrowski 3 zł., B. Korenblit 2 zł., Kaz. hr. Plater 1 zł., G. Zakrzewski 1 zł., G. Neidenberger 3 zł., R. Nowiński 1 zł., M. Szpigelmacher 1 zł., W. Lokier 1 zł. Stefan Popiel 1 zł.

Dopisano % bankowy w G. K. O. 0.24 zł.

Wydatki: Korespondencja przy założeniu grupy I. 4.50 zł., przy założeniu grupy II. 1.50 zł., razem 6 zł.

Stan kasy Związku z dniem 31. X. 32.74 zł.

Wkładki turniejowe na fundusz nagrodowy złożyli:

G. Czerniaków 10 zł., I. Dąbrowski 10 zł., A. Wagner 10 zł., B. Korenblit 10 zł., por. Z. Palige (a conto) 4 zł. A. G. Zakrzewski (a conto) 5 zł., G. Neidenberger 10 zł., R. Nowiński 10 zł., red. H. Friedman 10 zł., G. Pytlik 10 zł., M. Szpigelmacher 10 zł., W. Lokier 10 zł. Razem 109 zł.

Ogólny stan kasy Związku z dniem 31. X. 141.74 zł.
